

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 28, październik 2021 11:45

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 550

Jaka jest rola szpitali powiatowych? Czy pomysły resortu zdrowia mogą pomóc szpitalom? I w jaki sposób integracja systemu opieki zdrowotnej w Polsce może pomóc? Zapytaliśmy Lecha Janickiego, Starostę Ostrzeszowskiego i przewodniczącego Konwentu Powiatów Województwa Wielkopolskiego.

O szpitalach powiatowych mówi się dużo w kontekście ich finansowania, zadłużenia, kłopotów, z którymi się borykają. A jaka jest ich rola?

Przede wszystkim ich rola jest niewystarczająca, ponieważ służba zdrowia na terenie powiatów działa w pewnej rozsypce. Ona jest podzielona na część, która jest związana ze szpitalem powiatowym oraz na część, która jest związana z POZ-tami. Myślę, że to powinien być system zintegrowany. Dyskusja, jaką podejmujemy na forum Związku Powiatów Polskich to nadal dyskusja o rolach i zadaniach szpitala powiatowego. Zderzamy się z różnymi koncepcjami funkcjonowania służby zdrowia na terenie powiatu, a myślę, że powinien zostać przedstawiony całościowy program. Taki, który spowodowałby, że przeciętny obywatel widziałby to rozwiązanie jako systemowe, jako takie, które wzajemnie by się uzupełniało. Powiązane, wzajemnie zależne. Wystarczy chociażby wziąć pewne zaprzeszczone wzorce z poprzednich lat, gdy to lekarz POZ funkcjonował również w placówce medycznej publicznej, szczebla powiatowego. W tej chwili próbujemy to robić, choćby w moim powiecie ostrzeszowskim, staramy się całe towarzystwo zintegrować, niejako związać pewnymi zadaniami, które mamy wspólnie do spełnienia. Zobaczymy, czy to się uda, ale próby są podejmowane na poziomie powiatów. Choć powinny one wyjść z nieco wyższego szczebla.

W ostatnim czasie ze strony resortu zdrowia padło wiele pomysłów dotyczących restrukturyzacji systemu opieki zdrowotnej. Od planów na centralizację szpitali, po pomysły na wprowadzanie do szpitali specjalnych menadżerów. Czy w Pana ocenie te pomysły mogą wpłynąć na świadczenie usług medycznych?

Małe ośrodki, małe powiaty, zawsze będą broniły swojego szpitala, który jest miejscem udzielania pierwszej i skutecznej pomocy. Jeśli cały system powiatowy działa solidnie, to tym bardziej te małe placówki będą bronione. Na pewno nie wszędzie występują problemy finansowe. Myślę, że są takie szpitale, które rzeczywiście nie dają sobie rady i są też takie, które radzą sobie doskonale. W pewnych sytuacjach ingerencja zewnętrzna jest niezbędna. Powiaty bardzo mocno wspierają te placówki swoimi środkami, inwestują w nie, budują. Natomiast nie zawsze mogą sobie poradzić z galopującymi kosztami. Tutaj jest wiele czynników, które na to wpływają – kwestia podaży lekarzy, cen funkcjonujących na rynku zdrowia – to są problemy, których nie da się załatwić w powiecie. Niemniej jednak jest to chyba w tej chwili zadanie pierwszoplanowe, aby ten system działał jak należy. Dochodzi do tego też kwestia wyceny procedur, bo bez pieniędzy nie da się dobrze zorganizować służby zdrowia.

Pracownicy opieki zdrowotnej podjęli strajk, rozpędza się czwarta fala pandemii... Czy powinniśmy się obawiać zapaści systemu ochrony zdrowia?

Na pewno podnoszone są słuszne kwestie dotyczące poprawy finansowania służby zdrowia. Trudno odmówić słuszności niektórym z tych postulatów, chociaż czasem bywa tak, że sprawy są przedstawiane jednostronnie przez co środowisko staje się podzielone. Jednak jeśli komuś uda się rozwiązać ten problem w skali ogólnopolskiej, będzie to olbrzymi sukces.